Nr 112. ROK 1841. WTOREK 18 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Felixa Kapucyna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wszesław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
15	6	27" 6'" 542	+ 6° 6	2'" 71	Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
	2	6, 429	+ 9, 1	2, 41	Pn Zachodni średni	Pochmurno	
	10	6, 389	+ 7, 4	3, 30	Zachodni słaby	"	
16	6	6, 173	+ 6, 6	2, 87	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 88	+ 11, 7	2, 95	" "	Chmury	
	1	5, 748	+ 7, 2	3, 03	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 16 dnia do dnia 17 Maja.

Machnicki Alexander, Czaplicki Ignacy ob., Srednicki Jan, Cybulska Teressa ob., Gostkowska Agnieszka ob.· Chronowski Jan ob., Nowosielski Franciszek ob., Karwicki Teodor ob., Masłowska Józefa ob., Szreniawski Stanisław ob., Mieroszewski August ob., Masłowicz Felix ob., Radońska Józefa ob., Kobyliński Felix, Dobrosławski Fortunat, z Polski; — Romer Alexander ob., Lewandowski Felix ob., Wasowicz Anna hr., z Galicyi; — Pfuel jenerał major, Laskowski Roch ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Dąmbski Karol ob., Frelich Jan ob., Stanowski Stanisław ob., do Polski: — Deffner Karol, do Galicyi; — Mizerski Felix ob., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAJSZEJ POCZTY.

— Wiedeń 7 Maja. —

Roboty około kolei żelaznej północnej z nadzwyczajnym są prowadzone pośpiechem na dniu 4 b. m. nastąpiło uroczyste otworzenie przestrzeni 8 milowej z Lundenburga do Hradisza Węgierskiego w Morawie; tak że jej długość do 140 angielskich mil dochodząca stawia ją w rzędzie pierwszych kolei żelaznych na stałym lądzie. W ciągu tego roku jeszcze ma być przedłużoną aż do granic szląskich to jest o 60 mil angielskich.

— Paryż 7 Maja. —

Kanclerz Francyi zawiadomił urzędownie izbę parów, iż się ma w najbliższy poniedziałek o 12 godzinie w południe zgromadzić dla powzięcia wiadomości o sprawozdaniu processu Darmesa którego sąd koło 20 b. m. rozpocznie się; w tym celu królobójca przeprowadzonym zostanie z d. 9 na 10 maja w nocy do więzień pałacu Luxemburgskiego.

— Londyn 7 Maja. —

Korzystając ze spososobności, jaką nastręcza mininisteryalny wniosek do prawa o zniżeniu opłaty od zboża zagranicznego torysowie występują z całą mocą przeciw ministerstwu

Wigów, spodziewając się zmusić je, do ustąpienia ze stéru rządu. Królowa dowiedziawszy się o tych usiłowaniach, oświadczyła, iż niczego nie zaniedba, ażeby się obejść bez pomocy torysów, których nie myśli więcéj przypuścić do uczestnictwa rządów.

— *Bruxella* 6 *Maja.* —

Na dniu 4 b. m. straszna burza nawiedziła stolicę i jéj okoliczne miejsca szkody w domach polach, ogrodach i t. d. są prawie nie do ocenienia; walące się domy i stajnie wodą zalane wszystko pochłonęły, a czego woda z sobą nie uniosła, pioruny spaliły. W téj okropnéj klęsce natury kilka osób utraciło życie.

— *Konstantynopol* 21 *Kwietnia.* —

Z powodu zaburzeń na wyspie Kandyi W. Porta postanowiła blokować brzegi onejże, w tym celu część floty wypłynie na Archipelag, o czém już posłów zagranicznych zawiadomiono.

— *Alexandrya* 21 *Kwietnia.* —

Na dniu 8 z. m. umarł tu w szpitalu z Grecyi wygnany brat hrabiego Capodistrias byłego prezesa rządu greckiego. Ziomkowie jego z obojętnością patrzeli na nędzę ostanich chwil życia jego.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Paryż* 3 *Maja.* —

Uważano mówi *Constitutionnel* że ani jeden deputowany legitymiczny nie był obecnym przy obrzędzie chrztu hrabiego paryzkiego.

Utrzymują że szpada ofiarowana przez miasto hrabiemu paryzkiemu, niezostała mu doręczoną w pierwotnym swoim stanie, albowiem kilku dniami pierwéj marszałek Soult oglądając ją upuścił i kosztowna klinga złamała się. Musiano więc *tymczasową* prostą klingę osadzić a późniéj dopiéro ma być wyrobioną inna podobna pierwszéj.

Wczoraj wieczorem mówiono, że wojsko francuzkie w Afryce poniosło znaczną klęskę, i że xiąże Aumale niebezpiecznie jest raniony. Listy z Algieru z najświeższéj daty mówią, że wojsko w Algierze niewyruszy przed początkiem maja, dla tego możemy z pewnością wnosić, że pogłoska ta przez źle myślących została w obieg puszczoną.

Presse podług prywatnych swoich zawiadomień mniema, że przesilenie ministeryalne w Anglii jest bliskiém, przypisując upadek wigów odstąpieniu ich od przymierza z Francyą, które byłoby im niewątpliwie zjednało większość i nie pojmuje wcale co może skłaniać gabinet do wysileń w celu utrzymania się jeszcze przy sterze.

Tenże dziennik umieszcza list z Madrytu w którym piszący stara się wyjaśnić w części wypadki jakie mają miejsce w Hiszpanii. List ten brzmi jak następuje: »Konstytucya głosi, że do nominowania rejencyi izba deputowanych i senat połączą się w jedno zgromadzenie na ten cel wyłącznie; ale ani konstytucya ani żadne inne prawo nie oznaczyło formy tego połączenia, ani formalności przy nominowaniu; wypadało zatém dopełnić braku tego przez zgodne postanowienie izb. Senat pierwszy krok uczynił, i przesłał izbie deputowanych przyjęty przez siebie projekt, ale izba deputowanych nie chciała zgodzić się na jeden główny punkt i obecnie dwa te ciała zupełnie nie zgadzają się z sobą. Tym głównym punktem jest sposób głosowania, które podług zdania senatu powinno być sekretném, tak względem liczby osób mających składać rejencyę, jak i względem wyboru tychże. Izba deputowanych przeciwnie, postanowiła, że głosowanie względem liczby członków rejencyi ma być publiczne, to jest żeby każdy deputowany oświadczył czy chce aby było trzech rejentów czy też jeden. Ta kwestya nie będzie się zdawać podrzędną co do ważności jeśli rozważony skład kortezów. Prawie wszyscy deputowani są skompromitowanemi z jednéj strony przez związek z towarzystwami tajnemi, z drugiéj posiadają urzęda które im dozwalają żyć w obfitości. Jeśliby głosowano jawnie, można prawie pewnym być utrzymania się potrójnéj rejencyi. Przeciwnie jeśliby głosowano sekretnie kreski za Esparterem z 25 zwiększają się do 30. Tutaj wymieniają już imiennie deputowanych, którzy głosować będą w ten lub ów sposób podług systemu jaki będzie przyjętym.

Tymczasem postrzegamy usiłowania pojednania zdań. Dziś miała być mianowaną w tym celu połączona komisya. Niewiadomo czy ona znajdzie środek pojednania i obawiają się przedłużenia stanu niepewności: Oba stronnictwa pracują z zapałem i przygotowują się do walki.

Chciałbym przedstawić tu obliczenia względem przypuszczalnego zakończenia tego wszystkiego, ale niepodobna utworzyć tych obliczeń z pewnych żywiołów. Wszystko wacha się z powodu słabości i bezwładności indywiduów i uważając jakim sposobem Espartero stracił podobieństwo powodzenia jak wpadł w wątpliwość z pewności nie możemy zadziwić się, że prawdopodobieństwo wybrania go bardziéj jeszcze się zmniejsza i że może skończy na alkadostwie w Logroño do czego dawniéj wzdychał. Są ludzie w Hiszpanii którzy mniemają że xiąże Vittoryi zdolnym jest ugruntować rząd godny tego nazwania ale to jest bezwątpienia błędem Espartero jest człowiekiem nadzwyczajnie opieszałym, zaniedbanym i nieudolnym w najwyższym stopniu. Będąc dowódzcą wojska całe tygodnie trawił w łóżku, i wstawał dopiero wtedy, kiedy miano staczać walką. Dziś trawi czas w ogrodzie, hodując szparagi i kwiaty podczas gdy nieprzyjaciele jego uwodzą żołnierzy i wydzierają mu władzę. Wyjaśnić jakim sposobem doszedł do takiéj wysokości mimo téj oziębłości byłoby na ten list za długiém. Może kiedy rzucimy okiem na przeszłe wypadki, i powiemy kilka prawd mało znanych o stronnictwach i ludziach w Hiszpanii. Dziś powtarzam że zaczynają przejednywać żołnierzy, co nie jest trudnem w stanie rozprzężenia w jakiém się kassy znajdują.

Courier français przytacza z uwagami swemi artykuł z *Morning Post* względem obietnicy opuszczenia Algieru.

— *New-York* 11 *Kwietnia.* —

W dniu 6 b. m. nowy prezydent pan Tyler, który z największym pośpiechem powrócił do Washington, złożył przysięgę i został zainstalowanym. Względem proklamacyi wydanéj przez niego onegdaj do ludów Stanów Zjednoczonych, rozmaite dzienniki stósownie do swojéj barwy różnie mówią. Tutejszy *Morning Herald*, zaprzecza, że co się tycze ogólnych interessów, można bezpiecznie liczyć na pana Tyler, który jest mężem wielkiego talentu i doświadczenia jak i polityk. »Pan Tyler, mówi ten dziennik, należy do rozumujących i praktycznych polityków Wirginii. Nie hołdując ultraradykalizmowi jak Jefferson, i unikając wolnego zbyt wykładu konstytucyi jakiego się trzymał pan Monroe, zgadza ón się najbardziéj z zasadami i zamiarami pana Maditon. W roku 1828 został on wybrany senatorem. W roku 1832 głosował on z większością przyjaciół pana Jackson przeciw odnowieniu przywilejów bankom. W czasie posiedzeń kongresu 1834 roku, został mianowany prezesem kommissyi, mającéj zbadać stan banków, śledztwo to było bardzo zmudne, i raport złożony przez pana Tyler bardzo był wypracowany. W 1835 roku pan Tyler wybrany został prezesem senatu. Trudno jest wnosić w téj chwili jaki wpływ wywrze objęcie przezeń rządu na stronnictwie wigowskiem. Jest on jak zapewniają przeciwnym w wielu punktach widokom tego stronnictwa. Względem banku zdanie jego jeszcze nie jest znane stanowczo. Jest on przeciwnikiem wszelkich przywilejów celnych, przytém nieprzyjacielem jest świetnego rządu i wielkich wydatków wszelkiego rodzaju. Z pewnością mówią, że gabinet jenerała Harrison poda swoje dymissye. Nie było wprawdzie przykładu podobnego wypadku, ale delikatność nakazuje krok ten uczynić. Należy dozwolić prezydentowi, otoczyć się ludźmi, którzyby z nim sympatyzowali. Zdaje się jednak, że pan Tyler zatrzyma nie tylko tymczasowo ale i nadal gabinet swego poprzednika.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3440.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, że w w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 23 kwietnia r. b. Nr. 1698 odbędzie się na dniu 27 b. m. i r. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya dostawy kamienia do budowy tam na rzece Wiśle powyżéj klasztoru Zwierzynieckiego w ilości s. k. 150 w wielkich bryłach i s. k. 50 w większych jeszcze bryłach przynajmniéj dwie stopy w kwadrat trzymających potrzebnego. Cena do pierwszego wywołania, za sążeń jeden grubego złp. 20 za sążeń zaś jeden grubszego złp. 24 naznacza się. Ogólna zatém wartość dostawy s. k. 200 kamienia wyniesie summę złp. 4,200

od któréj licytacya się rozpocznie, na *vadium* złp 420 każdy z pretendentów złoży, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 13 maja 1841 r.

Senator Prezydujący
Sobolewski.
Referendarz *L. Wolff.*

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w drodze pertraktacyi spadkowéj, w skutek uchwały rady familijnéj w dniu 4 lutego 1841 r. zapadłéj, a przez Trybunał dnia 18 marca t. r. zatwierdzonéj, sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną dom w Krakowie na Stradomiu pod L. 30 stojący, do sukcessorów Seifertów i małoletnich po Leopoldzie i Joannie Michałkach pozostałych należący, od wschodu z realnością rządową, od południa z nieruchomością Nr. 31, od zachodu z ulicą publiczną Stradom, a od północy z domem N. 29 graniczący.

Warunki sprzedaży téj realności, wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 29 kwietnia 1841 r. ustanowione, są następujące:

1 Cena szacunkowa domu na Stradomiu pod L. 30 w gminie VI M Krakowa położonego, ustanawia się w summie 6000, która w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do $\frac{2}{3}$ części zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający; złoży 1/10 część powyższego szacunku jako *vadium*, od złożenia którego p. Teofil Seifert jako wierzyciel hypoteczny summy 2,500 złp. i jako sukcessor jest wolnym.

3) Summę widerkaufową 400 złp. dla szpitalu ś. Szczepana, nabywca przy nieruchomości zatrzyma, i z szacunku potrąci, zaś płacenie czynszu ziemnego po złp 2 gr. 10 rocznie bez potrącenia go z szacunku, będzie obowiązkiem nabywcy.

4) Nabywca zapłaci do skarbu publicznego podatki zaległe, za rok ostatni, jeżeli się jakie należą, zapłaci również koszta licytacyi, stósownie do wyroku na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, i takową summę z szacunku wylicytowanego potrąci.

5) Resztujący z wylicytowania szacunek pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od chwili zalicytowania, aż do wypłaty, stosownie do wyroku klassyfikacyjnego, część zaś na małoletnich przypadająca, przy nabywcy zostanie, aż do ich pełnoletności, lub stósownie do orzeczenia rady familijnéj zatwierdzonéj przez Trybunał.

6) Nabywca od chwili otrzymanego przybicia czyli odbytéj stanowczéj licytacyi wejdzie w posiadanie i od téj chwili tak wszystkie dochody; jako i ciężary do niego należeć będą.

7) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków, utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie.

8) Nabywca po dopełnieniu 4go warunku uzyska dekret dziedzictwa.

Do licytacyi téj ustanawiają się 3 termina:

Pierwszy	na dzień 16 lipca	1841.
Drugi	na dzień 18 sierpnia	
Trzeci	na dzień 17 wrześn.	

Sprzedaż takowa odbywać się będzie, na Audyencyi Trybunału I Inst., w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannej zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soświńskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hipotecznym objętych; wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi, na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 10 maja 1841 r.

Janicki.

Doniesienie prywatne.